

# Kamiński, Marek K.

---

"Epilog układu Sikorski-Beneš. Z dziejów polsko-czechosłowackich w latach 1939-1949", Janusz Skodlarski, Łódź 1988 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 80/3, 604-607

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zagranicznej. Według Cohena rozwój wydarzeń unaoczniał, iż niemożliwa jest dalsza egzystencja Ameryki jako mocarstwa bez rozbudowy armii i floty wojennej, zdecydowania na użyciu siły w wypadkach kryzysowych oraz stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. „Mocarstwo bez łez”, jak pisze, nie mogło już istnieć.

W monografii sprawy Polski nie są poruszone. Jedyna wzmianka, pośrednio jej dotycząca, mówi o małym, według autora, znaczeniu państw Europy Środkowo-Wschodniej i Belgii w ogólnym bilansie europejskim.

Mimo pewnych luk i uproszczeń, praca Cohena wydaje się ciekawą próbą syntetycznej analizy głównych wątków polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych XX wieku. Może ona stać się jedną z częściej używanych przez studentów prac dotyczących dziejów dyplomacji amerykańskiej.

Monografię zamyka zawierający pewne nieścisłości indeks osobowo-rzeczowy.

*Bogusław W. Winid*

Janusz Skodlarski, *Epilog układu Sikorski-Beneš. Z dziejów polsko-czechosłowackich w latach 1939—1949*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988, s. 352.

Janusz Skodlarski jest autorem powstałej w połowie lat siedemdziesiątych pracy doktorskiej, poświęconej polsko-czechosłowackim stosunkom gospodarczym w latach 1947—1949 (por. s. 8, przyp. 10). Rozdziały od trzeciego do siódmego (179 stron tekstu) recenzowanej monografii zostały napisane w oparciu o wspomnianą dysertację i stanowią niewątpliwie oryginalny wkład autora do nauki historycznej. W rozdziale pierwszym (57 stron tekstu) Skodlarski zajął się kwestią planowanej podczas wojny przez rządy emigracyjne polski i czechosłowacki koncepcji stworzenia konfederacji obu państw. W rozdziale zaś drugim (47 stron tekstu) dokonał próby omówienia polsko—czechosłowackich stosunków politycznych w latach 1944—1947, gdy w Polsce i Czechosłowacji (w tym drugim przypadku od roku 1945) instalowano nowe ekipy kierownicze w większym lub mniejszym stopniu realizujące interesy komunistów.

Dla tak stworzonej sztucznej konstrukcji, autor przyjął założenie nie do zaakceptowania z historycznego punktu widzenia. Potraktował bowiem „powojenny związek gospodarczy jako zmodyfikowaną koncepcję prezentowaną przez Władysława Sikorskiego i Eduarda Beneša” oraz dostrzegł w owym według niego związku gospodarczym „potwierdzenie ciągłości idei integracyjnej zrodzonej w okresie II wojny światowej” (s. 6). Innymi słowy Skodlarski wystąpił z tezą, jakoby zawarcie przez władze warszawskie i praskie na początku lipca 1947 roku wielu umów gospodarczych stanowiło zakończoną przynajmniej częściowym sukcesem kontynuację wojennych wysiłków rządów emigracyjnych na rzecz powołania konfederacji polsko-czechosłowackiej.

Wydaje mi się w tym miejscu konieczne wyjaśnienie kilku spraw. Polskie władze na emigracji pragnęły takiego ułożenia stosunków w powojennej Europie Środkowo-Wschodniej, aby na przyszłość nie tylko Niemcy, ale również Związek Radziecki pod kierownictwem Józefa Stalina, nie zagrażały integralności i niezależności państw tego obszaru. Niezbędnym wydawało się więc powołanie związków regionalnych między średniej wielkości i niedużymi organizmami państwowymi, narażonymi na tego rodzaju niebezpieczeństwa. Sprzeciw Stalina, którego zasięg władzy rozszerzał się w miarę klęsk zadawanych Rzeszy hitlerowskiej przez Armię Czerwoną a pozycja w stosunku do anglosaskich sojuszników ulegała wzmocnieniu, sprawił, iż strona czechosłowacka wycofała się z rozmów z rządem polskim na temat konfederacji. Prezydent Beneš doszedł bowiem do wniosku, że zdoła sam na sam ze Stalinem wynegocjować korzystne warunki dla czechosłowackich władz emigracyjnych. Dalsza przyszłość wykazała, jak bardzo pomylił się w swoich rachubach. Uzyskał bowiem jedynie odsunięcie w czasie momentu przejęcia pełni władzy przez czechosłowackich komunistów, za cenę zgody na odgrywanie przez nich bardzo poważnej roli już w roku 1945.

Polsko-czechosłowacki układ w sprawie przyszłej konfederacji z 23 stycznia 1942 r. stał się więc jeszcze w czasie wojny dokumentem historycznym. Z chwilą zaś jej zakończenia odżył stary konflikt dotyczący Śląska Zaolziańskiego oraz pojawił się nowy: władze czechosłowackie wysunęły roszczenia w stosunku do południowych obszarów byłego Śląska niemieckiego, przejętego przez polską administrację. O ile przywódcy PPR-u pragnęli zyskać popularność we własnym społeczeństwie, zabiegając o rewindykację obszaru zamieszkałego przez polską większość, o tyle Stalin był zainteresowany w utrzymaniu napięcia w stosunkach polsko-czechosłowackich. Sytuacja taka bowiem umożliwiała mu występowanie w roli arbitra, wygrywającego jednych przeciwko drugim.

Dopiero po podpisaniu układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z marca 1947 roku polscy komuniści zrezygnowali z dotychczasowej taktyki, polegającej na uzależnieniu zgody na współpracę gospodarczą z Czechosłowacją od rozwiązania po ich myśli problemu Śląska Zaolziańskiego. Sam traktat polityczny został zawarty w wyniku interwencji Stalina. Doszedł on najwidoczniej do wniosku, iż okres przejściowy w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią stopniowo dobiega końca i że należy w związku z tym dążyć do konsolidacji państw Europy Środkowo-Wschodniej wokół moskiewskiej centrali. Przystępując do rozmów gospodarczych ze stroną czechosłowacką kierownictwo PPR-u pragnęło uzyskać możliwie jak największą pomoc południowego sąsiada w odbudowie obiektów przemysłu ciężkiego. Czynniki czechosłowackie zabiegały zaś nie tylko o dostawy takich surowców jak węgiel i prąd elektryczny, ale również o koncesje dla swego przedsiębiorstwa żeglugi śródlądowej na Odrze oraz o wydzierżawienie dla siebie strefy wolnocłowej w Szczecinie. Stalinowi zaś z kolei musiało zależeć na rozluźnieniu silnych wówczas więzów handlowych Czechosłowacji z państwami zachodnimi, by przygotować bardziej dogodny grunt pod późniejszą akcję komunistów czechosłowackich, która miała ostatecznie miejsce w lutym 1948 roku.

Analiza zebranego przez Skodlarskiego materiału na temat polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych w latach 1947—1949 prowadzić musi do wniosku, że współpraca ekonomiczna wcale nie nabrała takich rozmiarów, jakich można by się spodziewać po imponującej liczbie dokumentów, podpisanych 4 lipca 1947 r.

Toteż byłbym bardziej od autora ostrożny w posługiwaniu się określeniem „związek gospodarczy” dla nowopowstałej sytuacji w stosunkach ekonomicznych między obu sąsiadami. Do chwili przejścia pełni władzy w Czechosłowacji przez komunistów w lutym 1948 roku czynniki czechosłowackie odpowiedzialne za politykę gospodarczą zabiegały o to, aby kontakty handlowe z Zachodem nie uległy osłabieniu. Później zaś w niedługim czasie, bo już w styczniu 1949 roku Stalin wprowadził nową instytucję zwaną Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a powołana w lipcu 1947 roku polsko-czechosłowacka Rada Współpracy Gospodarczej została rozwiązana. Aczkolwiek na posiedzeniu RWG w Pradze w marcu 1948 roku uchwalono zwiększenie o 250 mln koron dostaw inwestycyjnych na potrzeby polskiego przemysłu ciężkiego, strona czechosłowacka starała się zmniejszyć eksport tego rodzaju urządzeń do Polski. Nowy komunistyczny rząd Klementa Gottwalda był również bardziej zainteresowany w eksporcie do państw kapitalistycznych, płacących dewizami.

Reasumując więc swoje rozważania pragnę stwierdzić, iż nie widzę żadnego merytorycznego związku między koncepcją konfederacyjną mającą charakter *stricte* polityczny (sprawy ekonomiczne, które zamierzano w ramach tej koncepcji rozwiązywać po wojnie, były pochodne w stosunku do założeń politycznych) a polsko-czechosłowackimi stosunkami gospodarczymi zapoczątkowanymi w lipcu 1947 roku. Oczywiście te ostatnie miały również kontekst polityczny, tyle tylko, że cele przyświecające Stalinowi były diametralnie różne, jeśli nie po prostu sprzeczne z tymi, o których urzeczywistnienie zabiegał Sikorski. Natomiast wydaje mi się raczej humorystyczne przyjęcie hipotezy (autor jej wprawdzie *expressis verbis* nie formułuje), iż Hilary Minc mógłby być kontynuatorem myśli Władysława Sikorskiego.

Książka Skodlarskiego budzi we mnie ponadto wiele szczegółowych zastrzeżeń. Ocena

monografii Piotra Wandycza, poświęconej kwestii konfederacji polsko-czechosłowackiej<sup>1</sup> zawarta w stwierdzeniu, iż została ona napisana „dość tendencyjnie” (s. 5) nie odpowiada prawdzie. Skodlarskiemu nie podoba się, iż Wandycz „uważa konfederację polsko-czechosłowacką za rzecz niemal w pełni gotową do urzeczywistnienia, a przekreśloną wyłącznie przez politykę ZSRR”. Według autora recenzowanej książki „jest to teza nie do przyjęcia, ponieważ przyczyn niepowodzenia akcji zapoczątkowanej przez Sikorskiego i Beneša jest znacznie więcej”. Wśród nich Skodlarski wskazuje na „zastarzałe antagonizmy, wzajemną nieufność, świadomość odmiennych tradycji politycznych...” (s. 58—59). Nie negując istnienia wyżej wymienionych czynników, na pewno nie ułatwiających negocjacji polsko-czechosłowackich, trzeba jednak wyraźnie podkreślić, iż sprzeciw Stalina zadecydował o storpedowaniu polskich wysiłków na rzecz powołania po wojnie konfederacji. Zarzucając inną tendencyjność Skodlarski sam nie grzeszy obiektywizmem, gdy próbuje pomniejszyć znaczenie politycznego oddziaływania przywódcy ZSRR.

Nie wydaje mi się też trafne przypisywanie Sikorskiemu koncepcji „powstrzymywania” komunizmu (s. 18). Wprawdzie gotów jestem założyć, iż Skodlarski użył w tym miejscu przenośni, nawiązując do późniejszej amerykańskiej doktryny *containmentu* przyjętej przez Stany Zjednoczone w 1947 roku, ale nawet w takim wypadku kwestionowałbym zasadność tego rodzaju analogii ze względu na jej ahistoryczny charakter. Władze amerykańskie ponieważ powieźdźały Stalinowi stop blokując mu dostęp do Europy Zachodniej oraz pozostawiając Europę Środkowo-Wschodnią jej własnemu losowi. Sikorski po prostu pragnął powrotu do układu sił europejskich sprzed wybuchu drugiej wojny światowej, z tą wszakże modyfikacją, że niepodległe organizmy państwowe we wschodniej części kontynentu miałyby zrzec się dobrowolnie, wzmacniając w ten sposób swój potencjał obronny i polityczny.

Pierwszy rozdział pracy Skodlarskiego zasługuje na uwagę czytelnika. Autor bowiem, opierając się na źródłach drukowanych i opracowaniach (w kilku miejscach powołuje się też na udostępnione mu dokumenty z archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie), wykorzystał literaturę stosunkowo świeżą. Mam tu na myśli artykuły naukowe Ireneusza Kolendy, Tadeusza Szumowskiego i Andrzeja Szwarca<sup>2</sup>. Korzystając z przyzwolenia Kolendy umieścił w załącznikach dwa szerzej dotychczas nieznanne dokumenty, przywiezione z archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego: polski projekt pt. „Tezy Konstytucyjne Związku Federacyjnego Polski i Czechosłowacji” z 22 maja 1941 oraz czechosłowacki projekt pt. „Podstawowe zasady konfederacyjnego związku Czechosłowacji i Polski”, z którym strona polska zapoznała się w styczniu 1942 roku (s. 313—322). Publikacja owych dokumentów ma istotne znaczenie poznawcze. Skodlarski słusznie uczynił, podejmując przynajmniej nieśmiałą polemikę z poglądami Marii Turlejskiej i Stefanii Stanisławskiej prezentowanymi pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych, sugerującymi, że idea konfederacji polsko-czechosłowackiej została narzucona rządowi emigracyjnemu przez czynniki brytyjskie (s. 12). Cel polityczny tego rodzaju interpretacji nie ulega dla mnie wątpliwości: skoro w opinii społecznej utrzymywało się przeświadczenie, że PPR spełniała funkcje dyktowane jej z zewnątrz, to należało również „udowodnić”, że „rząd londyński” (niestety Skodlarski używa czasami również tego sformułowania, s. 56) szedł na pasku władz brytyjskich, nie działał zaś w dobrze pojętym interesie społeczeństwa polskiego.

Rozdział drugi, traktujący o polsko-czechosłowackich stosunkach politycznych w latach 1944—1947, jest pozbawiony wartości merytorycznych. W odróżnieniu bowiem od rozdziału

<sup>1</sup> P. S. Wandycz, *Czechoslovak-Polish Confederation and the Great Powers 1940—1943*, Indiana University, Bloomington 1956.

<sup>2</sup> J. T. Kolendo, *Działalność Mieszanego Komitetu Koordynacyjnego Polsko-Czechosłowackiego w Londynie (1941—1942)*. „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 1—2; tenże, *Problem graniczny a koncepcja powojennego związku Polski i Czechosłowacji z lat 1940—1943 (w świetle dokumentów)*, KH t. XCI, 1984, nr 1; T. A. Szumowski, *Koncepcje rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich w emigracyjnej myśli politycznej*, PH t. LXVII, 1976, z. 3; T. A. Szumowski, A. Szwarc, *Wokół projektów związku państwowego Polski i Czechosłowacji 1941 r.*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław 1979.

pierwszego autor zupełnie pominął najnowszą literaturę przedmiotu. Uznał przy tym, że problematykę ową „wyczerpująco omówił” (s. 5) Włodzimierz T. Kowalski w monografii poświęconej polityce zagranicznej państwa polskiego w tym okresie<sup>3</sup>. Abstrahując od oceny wartości pracy Kowalskiego pragnę wyrazić zdziwienie, iż Skodlarski wypowiedział się w wyżej wspomniany sposób o książce, która z samego swego założenia nie mogła wyczerpywać żadnego z wątków polskich stosunków bilateralnych z poszczególnymi państwami. Umieścił on wprawdzie w bibliografii tytuł jedynej jak dotychczas szczegółowej analizy polsko-czechosłowackich stosunków politycznych w pierwszych latach powojennych<sup>4</sup>, ale uczynił to jedynie ze względów formalnych, gdyż nie wykorzystał w swym rozdziale zawartych w niej informacji.

Pozostałe rozdziały stanowią owoc samodzielnych badań Skodlarskiego. Autor korzystał ze zbiorów archiwalnych, zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych oraz Centralnym Archiwum Komitetu Centralnego PZPR. Przy opisie wydarzeń politycznych, stanowiących tło omawianych stosunków gospodarczych, Skodlarski posługuje się językiem niewiele mającym wspólnego z precyzją naukową. Pisze dla przykładu o „zwycięstwie sił rewolucyjnych w lutym 1948 roku w Czechosłowacji”, co jego zdaniem powodowało „utrwalenie demokracji” (s. 191). W innym miejscu informuje czytelnika, że „w Polsce w 1948 r. nastąpiła dalsza konsolidacja sił rewolucyjnych” i że „w rezultacie sytuacja wewnętrzna w 1948 r. zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce była bardziej pomyślna niż w 1947 r.” Oczywiście autor myśli przede wszystkim o „nowych możliwościach współpracy” między Polską i Czechosłowacją (s. 192). Niemniej cytowane przeze mnie zdania brzmią przedziwnie w świetle naszej wiedzy o tym wszystkim, co działo się w Polsce i Czechosłowacji właśnie po roku 1948. W stosunku do okresu wcześniejszego przynajmniej w odniesieniu do Polski (sytuacja w Czechosłowacji przed rokiem 1948 wyraźnie różniła się *in plus* w porównaniu z następnym okresem) również trudno jest mówić o praworządności. Wszakże cezura 1948 roku wyznacza ostateczne wprowadzenie stalinowskiego modelu sprawowania władzy przez partie komunistyczne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Oceniając „plan Marshalla” autor również posługuje się słownictwem zaczerpniętym z prasy codziennej, służącej doraźnym celom politycznym (s. 192). Do zaskakującego wniosku dochodzi też w zakończeniu pisząc, iż stalinowska „polityka konsolidacji Europy wschodniej, środkowej i południowej nie była pozbawiona realizmu, dyktowała ją głównie groźba ataku ze strony państw imperialistycznych” (s. 295). W zdaniu tym brzmi echo dziejopisarstwa „minionych epok”. Polemikę więc uważam za zbędną.

Reasumując pragnę stwierdzić, iż książka daleka jest od doskonałości. Autor ze względów dla mnie niezrozumiałych zapomniał uwzględnić faktu, że w Polsce od pewnego czasu istnieją warunki sprzyjające względnej swobodzie wypowiedzi. To wielka szkoda. Gdyby zaś skupił swą uwagę wyłącznie na gospodarczych problemach stosunków polsko-czechosłowackich i spróbował zmodyfikować formę wyrażania swych myśli lub po prostu wrócić do słownictwa nie obciążonego naleciałościami propagandowymi, zostałby odpowiednio doceniony za trud, który włożył w wyjaśnienie kwestii ekonomicznych. Daleki byłbym zatem od dezawuowania oryginalnych wartości pracy, zachowując wszakże dystans (choć niejednakowy: o różnicach między rozdziałami pierwszym i drugim mówiłem wyraźnie) od tego wszystkiego, co stanowi wyłącznie dodatek do pięciu końcowych rozdziałów książki.

Marek K. Kamiński

<sup>3</sup> W. T. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944—1947*, Warszawa 1971.

<sup>4</sup> M. K. Kamiński, *Stosunki polityczne polsko-czechosłowackie w latach 1945—1948*, maszynopis, Warszawa 1976.